

## **Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Pajaka na 23. posiedzeniu Senatu w dniu 13 grudnia 2012 r.**

Oświadczenie skierowane do ministra zdrowia Bartosza Arłukowicza

Szanowny Panie Ministrze!

Docierają do mnie informacje o wzrastającym niepokoju mieszkańców i władz samorządowych powiatu suskiego związanym z negatywnymi skutkami likwidacji dyspozytorni pogotowia ratunkowego w Suchej Beskidzkiej. Opracowany w ubiegłym roku wojewódzki plan medycznych działań ratownictwa spowodował likwidację rejonowych dyspozytorni pogotowia ratunkowego, w tym tej w Suchej Beskidzkiej, w zamian powstał system centralny oparty na dwóch dyspozytorniach: w Krakowie i Tarnowie. Nowy system miał na celu podniesienie poziomu bezpieczeństwa, zapewnienie pomocy każdej osobie znajdującej się w stanie nagłego zagrożenia zdrowia czy życia, tymczasem jego kilkumiesięczny okres funkcjonowania pokazuje, że nowy model może doprowadzić do drastycznego obniżenia poziomu bezpieczeństwa pacjentów.

Powiat suski, który reprezentuję w Senacie i którego jestem rdzennym mieszkańcem, obejmuje teren górzyski, w większości o rozproszonej zabudowie, na którym licznie występują potoczne nazwy przysiółków, a często także nazwy nieistniejące na mapie administracyjnej.

Funkcjonujący dotychczas zespół ratowniczy bardzo dobrze znał teren, na którym pracuje, dzięki czemu mógł stosunkowo szybko dojechać do pacjenta z zagrożeniem zdrowia lub życia. W całym przedsięwzięciu sygnowanym przez wojewodę małopolskiego najważniejsze jest szybkie i prawidłowe określenie miejsca zgłoszenia. Urządzenia nawigacyjne, w które wyposażono zespoły ratunkowe, działają tylko tam, gdzie jest zasięg telefonii komórkowej, tymczasem na naszym górskim terenie bardzo często pojawia się problem ze słabym zasięgiem lub jego całkowitym brakiem i tam koordynaty, czyli wskazówki, gdzie ma jechać karetka, nie sprawdzają się. W związku z tym istnieje poważna obawa, że zmiany w funkcjonowaniu systemu ratownictwa medycznego nie będą korzystne dla osób z zagrożeniem zdrowia i życia.

Przypominam sobie z czasów, kiedy piastowałem urząd starosty suskiego, że jeszcze całkiem niedawno władze centralne kładły mocny nacisk na łączenie dyspozytorni pogotowia ratunkowego ze stanowiskiem dowodzenia komendy powiatowej straży pożarnej i tworzenie powiatowych centrów powiadamiania ratunkowego. System ten został wdrożony w Suchej Beskidzkiej jako jeden z pierwszych w województwie oraz kraju i stosowany był we wzorcowy wręcz sposób, przy ogromnym wsparciu władz powiatowych i gminnych, które nie szczędziły środków na jego utworzenie i wyposażenie. Zgrany zespół obsługujący suską dyspozytornię doskonale zna topografię terenu, miejscowe i zwyczajowe nazwy, co sprawia, że bardzo szybko jest w stanie określić miejsce wezwania i wysłać do wskazanej lokalizacji karetkę. W przypadku odebrania wezwania przez osobę w Krakowie ten czas się znacznie wydłuża, o czym świadczą liczne już odnotowane przypadki. W sąsiednim powiecie nowotarskim ceną takiego opóźnienia było życie ludzkie.

Rozumiejąc konieczność racjonalizacji kosztów, nie można jednak akceptować działań, które w żaden sposób nie biorą pod uwagę opinii lokalnych społeczności, a zwłaszcza negatywnego oddziaływania nowego systemu na poziom bezpieczeństwa pacjentów. Aspekty takie jak teren, zupełnie inne uwarunkowania i specyfika niż w dużych i położonych na nizinach miastach, zmuszają do indywidualnego określenia logistyki związanej z zarządzaniem ratownictwem medycznym w powiatach takich jak suski oraz uzasadniają apele i prośby mieszkańców, pacjentów i władz lokalnych o pozostawienie dyspozytorni w Suchej Beskidzkiej oraz systemu powiadamiania ratunkowego na dotychczasowych zasadach.

Mając na uwadze przedstawiony powyżej problem dotyczący mieszkańców powiatu suskiego, ale i sąsiednich o podobnej charakterystyce, zwracam się do Pana Ministra z zapytaniami:

Jaki, zdaniem Pana Ministra, jest cel scentralizowania systemu zgłoszeń alarmowych i przeniesienia dyspozytorni do kilku większych miast? Bo na pewno nie jest to skrócenie czasu, w jakim dojedzie do chorego karetka.

Czy ministerstwo, wobec protestu społeczności powiatu suskiego przeciwko przeniesieniu dyspozytorni karetek pogotowia z Suchoj Beskidzkiej do Krakowa, zamierza podjąć jakieś pozytywne działania, dzięki którym cofnięta zostanie likwidacja suskiej dyspozytorni?

Z poważaniem  
Andrzej Pająk